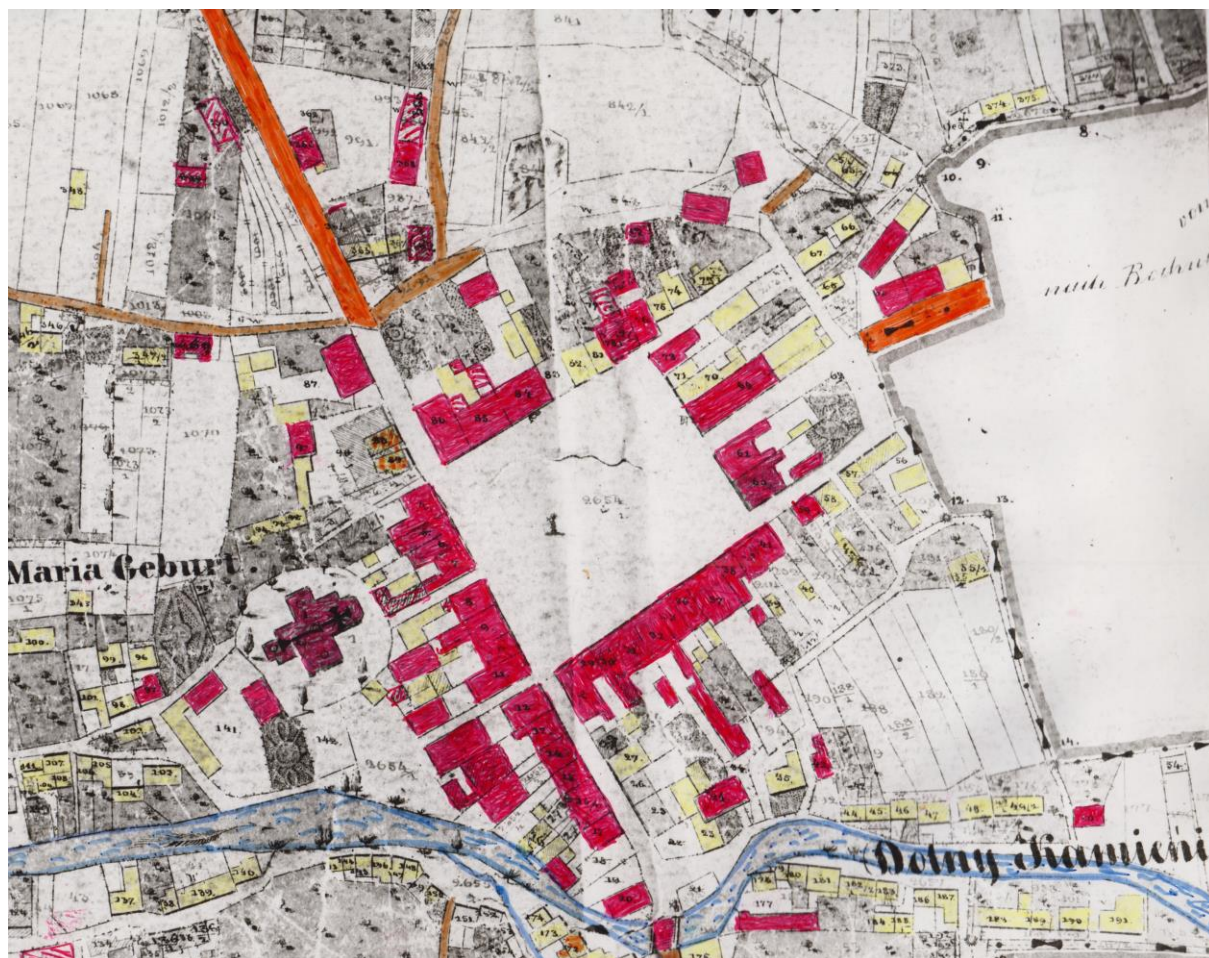


# Myślenice w czasach Powstania Styczniowego

W okresie kiedy na terenie Królestwa Polskiego trwało Powstanie Styczniowe Myślenice od ponad 90 lat znajdowały się w zaborze austriackim, zwanym Galicją. Według spisu z 1864 roku mieszkało w nim 1966 mieszkańców.



Centrum Myślenic na mapie katastralnej z 1845 roku (zbiory Muzeum Niepodległości w Myślenicach).

W latach 60-tych XIX wieku, kiedy Polacy w zaborze rosyjskim podjęli rozpaczliwą walkę o niepodległość, w Austrii rządzonej przez cesarza Franciszka Józefa I zaczęto wprowadzać reformy ustrojowe, które całkowicie zmieniły ustój polityczny monarchii Habsburgów. Na fali tych przemian Galicja, która była jedną z cesarskich prowincji, zamieszкана w większości przez ludność polską, uzyskała autonomię.

W Królestwie Polskim po stłumieniu powstania w 1864 roku nastąpiły surowe represje wobec uczestników insurekcji. W zupełnie innej sytuacji znajdowali się Polacy zamieszkujący zabór austriacki. Licznych dobrodziejstw płynących z wprowadzenia autonomii mogli doświadczyć także myśleniczanie. Po raz pierwszy od momentu rozbioru w 1772 roku język polski znów powrócił do szkół, sądów i urzędów. Dwa lata po upadku Powstania Styczniowego w 1866 roku w Galicji nastąpiły ważne reformy administracyjne. W wyniku reform Myślenice stały się siedzibą powiatu, na czele którego stał starosta. Miasto nad Rabą stało się od tej pory istotnym ośrodkiem administracji. W skład powiatu myślenickiego weszły 3 gminy miejskie – Myślenice, Jordanów i Maków oraz 60 gmin wiejskich. Stan taki utrzymał się aż do wybuchu I wojny światowej.

Jak wyglądały Myślenice w przededniu Powstania Styczniowego można dowiedzieć się sięgając do relacji podróżników. W jednej z nich zatytułowanej *Obrazki z podróży do Tatrów i Pienin* pojawia się taki opis miasta w 1858 roku:

*Miasteczko Myślenice dość schludne i mile, leży bardzo malowniczo nad rzeczką Bysinką w dolinie Raby, z trzech stron niezbyt wysokimi otoczone górami. Obszerny rynek okalają wcale porządne, po części na piętro malowane domy, kościół parafialny, z powierzchowności przynajmniej, piękny; jakim jest wewnątrz, powiedzieć nie umiem, gdyż w nim nie byłam. Drugi kościółek, w końcu miasteczka stojący, ocieniają sędziwe lipy, które właśnie podczas naszego przejazdu wonnym było obsypane kwieciami.*

Kolejny opis Myślenic w latach 60-tych XIX wieku można uzyskać, sięgając do wydanego w Krakowie w 1860 roku *Kalendarza Powszechnego Juliusza Wilda*. W tej publikacji ukazał się artykuł Ludwiki Leśniowskiej. Tak opisała wygląd miasta nad Rabą:

*Jest to miasteczko niewielkie, dziś składające się z 2 tysięcy mieszkańców, ma rynek, jak na takie małe miasto ogromny, czworograniasty, wokół którego 10 jednopiętrowych kamienic wznosi się, a reszta domów. Rynek i wszystkie domy są nadzwyczajnie porządnie utrzymywane, dlatego całe to miasteczko ma minę zawsze jak wymyte, tylko grobowa cisza, która na tym całym rynku dzień i noc panuje, czasem posępne myśli nasuwa i wyjąwszy dwa dni w dzień, kiedy okoliczni górale, jadąc ze swoimi deskami, gontami i innymi materiałami, tu popasają, zalegając jdenokonnymi wózkami niemal cały rynek, wtedy Myślenice weselsze. Doprawdy widok tych swobodnych, wesółych górali, ma coś w sobie powabnego, przynajmniej dla mnie. Miło jest patrzeć na zręczność i szybkość jazdy ich jednokonnych kibitek, na których ochoczo, z uśmiechem na twarzach i ze śpiewem jakby na wesele, spieszą zasilać Krakowianów swymi różnymi drobnostkami. Charakter tych ludzi jest doprawdy z natury taki wesóły, że trudno spostrzec smutek na ich twarzach, i śmiało mogę powiedzieć, że przez cały 8mio miesięczny mój tu pobyt, nie widziałam jednego płaczącego lub nawet smutnego górala.*



Władca Austrii cesarz Franciszek Józef I (domena publiczna).

**Dr Andrzej Małysa**